

Śnieg czy lód?

Śnieg, rez. Anna Gryszkówna, Teatr Narodowy

 Malwina Głowacka 

aA aA aA



fot. Krzysztof Bielinski

Po co dziś wystawiać *Śnieg* Stanisława Przybyszewskiego? Przed spektaklem z recenzenckiego obowiązku zaglądam do tekstu. Czytam, ale idzie mi jak po grudzie. Najbardziej razi pretensjonalny język dramatu. Zachodzę w głowę, jak aktorzy sobie z nim poradzą? Inny problem to fabuła, konstrukcja psychologiczna postaci i motywy ich postępowania. Legenda młodopolskiej bohemy opowiada historię Bronki – szczęśliwej żony, która zaprasza do domu Ewę – przyjaciółkę i była kochankę męża, niespełnioną miłość Tadeusza. Nie wie, jak burzliwa relacja łączyła tych dwoje, ale od pewnego momentu zaczyna coś podejrzewać. Zamiast jak najszybciej pozbyć się rywalki z domu, postanawia przekonać się, czy jej związek oparty jest na prawdziwym uczuciu. Ten nieracjonalny ruch doprowadza do rozpadu małżeństwa i fatalnego finału. Od początku wisi on zresztą nad bohaterami oraz, rzecz jasna, wpisuje się w założenia literackiej konwencji.

W Teatrze Narodowym widzimy przeszlony salon – niby współczesny, ale zawierający modernistyczny rys. Scenografia Martyny Kander jest wysmakowana, patrzy się na nią z przyjemnością, ale wydaje się przeładowana symbolami. W rogu salonu bożonarodzeniowa choinka, której miejsce po jakimś czasie zajmie suchy drapak. W ogrodzie przynębiające rzędy bezlistnych krzewów. Widmo nieżyjącej siostry Bronki dotyka ich jak strun instrumentu, który wydaje głuchy, śmiertelny dźwięk. Do tego na scenie ustawiono efektowne, przezroczyste naczynie w wodę – w zaskakujący sposób wykorzystane w spektaklu. Dochodzą jeszcze odniesienia do malarstwa z epoki: Siostra/Makryna (Marta Wągrowa) przypomina modelkę z dzieł Jacka Malczewskiego, a sztywna, kobaltowa sukna Ewy wydaje się przywołać na myśl kreację wykorzystaną w obrazie *Na tle witrażu*. Paw Kazimierza Stabrowskiego. Na tym nie koniec. Mamy jeszcze solo na wiolonczeli, piosenki w wykonaniu Marty Wągrowkiej, a garna przez nią postać w pewnym momencie pojawia się z niemymi, trupimi oczami. Mnożenie bytów ponad potrzebę nie wnosi nowych sensów, powoduje natomiast spiętrzenie symboli, a przecież już w samym utworze ich nie brakuje. *Śnieg versus lód*, czyli konflikt między wzorową, naiwną żoną a kobietą demoniczną, odsłania coraz to nowe konteksty, w których trudno się polapać.

Tekst dramatu grany jest w opracowaniu Anny Gryszkówny. Reżyserka łagodzi nieco niezręczności językowe i egzaltowane kwestie, ale na niewiele się to zdaje. Warto przypomnieć, że Przybyszewski dopiero po przyjeździe do Krakowa w 1898 roku zaczął pisać po polsku, wcześniej tworzył w języku niemieckim, pozostając przy tym czołową postacią cyganerii berlińskiej. Żał patrzeć, jak aktorki i aktorzy Teatru Narodowego męczą się z dialogami, które po prostu nie leżą im w ustach. A przecież obsada jest nie byle jaka. Oskar Hamerski (Tadeusz) bardzo się stara, żeby wypowiedziane kwestie brzmiały naturalnie. Podobnie zresztą jak młody aktor Henryk Simon (Kazimierz, zakochany w Bronce brat jej męża), który ma na koncie kilka interesujących ról. Jedną z największych osobowości Teatru Narodowego, Dominika Kluźniak, próbuje odnaleźć właściwy ton i często jej się to udaje. Kiedy jednak musi wypowiadać passusy, które brzmią mniej więcej tak: „Byłam twoją poduszczką, prześcieradelkiem, kołderką...”, to w ogóle przestaje rozumieć, dlaczego reżyserka postawiła na ten tekst. Broni się *femme fatale* grana przez Patrycję Soliman, a to dlatego, że Ewa jest sztuczna, wystudiowana, nieszczerą i co rusz wygłasza fałszywie brzmiące, kwieciste zdania.

Anna Gryszkówna, bardzo zdolna aktorka, w wywiadzie opublikowanym na stronie Narodowego, tłumaczy, że w teatrze najbardziej interesuje ją to, co dzieje się między ludźmi, między kobietą a mężczyzną. Dodaje, że ze względu na język warto sięgać po zapomniane utwory, które mogą wydawać się ramotą, jednak „okazują się bardzo nośne i aktualne”. Zgoda, relacje międzyludzkie są fascynujące, ale akurat w *Śniegu* ich konstrukcja wydaje się ryzykowna i pozostaje konsekwencją postaw właściwych dla epoki modernizmu. Szukanie na siłę głębszych motywacji ich działania nie wnosi nic do spektaklu. Nie rozumiem też sensu pracy z psychologiem, którą odbyli aktorzy, związanej „ze zrozumieniem i poznaniem tożsamości postaci, ich nieświadomych konfliktów i charakterystyki relacji” – jak czytamy w programie.

Wracam do pytania postawionego na początku. Po co dziś wystawiać nieudany, anachroniczny dramat Przybyszewskiego? Podejrzewam, że już na etapie prób

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Narodowy

PRZECZYTAJ TEŻ



Magda Piekarska
Kamza skubie Różewicza



Joanna Ostrowska
Outsiderzy



Henryk Mazurkiewicz
Szewcman



Lukasz Drewniak
K/292: Kronika prawie towarzyska



Henryk Mazurkiewicz
Dell'arte or not dell'arte



Antoni Słonimski
Gadatiwa kanapa

BĄDZ NA BIEŻĄCO



czytanych aktorzy mieli problem z meandrycznym tekstem. Dlaczego więc brnąć dalej?
Być może należało rozważyć połączoną z dyskusją lekturę dramatu w obecności publiczności i na tym zakończyć eksperyment.

21-04-2021

Teatr Narodowy
Stanisław Przybyszewski
Śnieg
reżyseria: Anna Gryszkówna
scenografia: Martyna Kander
muzyka: Michał Lamża
reżyseria światła: Karolina Gębska
projekcje wideo: Jagoda Chalcińska
obsada: Dominika Kluźniak, Patrycja Soliman, Marta Wągrocka, Oskar Hamerski, Henryk Simon
premiera: 12.03.2021

MARTYNA KANDER ANNA GRYSZKÓWNA STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI WARSZAWA
TEATR NARODOWY

Śnieg, reż. Anna Gryszkówna, Teatr Narodowy



Fot: fot. Krzysztof Bieliński



Oglądasz zdjęcie 1 z 15

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

